

DZIENNIK WILEŃSKI

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Dominikańska 4. Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 5 do 6 po południu.

ADMINISTRACJA OTWARTA od 9 do 5 popołudniu i w niedziele od 12 do 1-ej.

Warunki prenumeraty:

miesięcznie w administracji 40 mk., z odnośzeniem do domu, lub przesyłką pocztową 50 mk.

Cena ogłoszeń:

za wiersz petitu jednolitej: przed tekstem 15 mk., za tekstem 5 mk., nekrologi 8 mk., w tekście 20 mk.

Jednomyślność opinii.

Ani jedna z polskich gazet wileńskich, które popierają odrębność ziemi Wileńskiej od Polski, nie uznała za właściwe sprostować mylnie początkowo podanej przez telegraf uchwały Sejmu w naszej sprawie. W numerze niedzielnym podkreśliśmy różnicę, jaka zachodzi między tem, co Sejm uchwalił, a tem brzmieniem, jakie doszło początkowo do Wilna.

Różnica to bardzo zasadnicza, gdyż dotyczy takich doniosłych zagadnień, jak mniej lub więcej ściślego zjednoczenia Wilna z Maciejową, stosunku Sejmu do Tymczasowej Komisji Rządzącej i do jej zadań o oddanie Litwy Środkowej powiatów Grodzieńskiego i Lidzkiego. W sprawach tych Sejm opowiedział się w myśl pragnień naszego społeczeństwa, a nie po myśli tych wszystkich, którzy pragnęliby budowania jakiegoś odrębnego organizmu państwowego Litwy Środkowej, czy też zwykłej Litwy, łączącej w sobie Wilno i Kowno.

Czyżby dla tego właśnie „Gazeta Wileńska” i „Słowo Żołnierskie” nie chciały podać w prawdziwym brzmieniu tej uchwały, która tak blisko dotyczy naszego miasta i naszej ziemi? Stanowisko „Gazety Krajowej”, propagującej państwowość litewską, jest tak wyraźne, iż oczywiście dla niej poglądy przedstawicieli narodu polskiego, zebranych w Sejmie, mniejsza odgrywać rolę, albo chyba, jak w danym wypadku, zasługują tylko na krytykę. To też „Gazeta Krajowa” zapowiedziała swe uwagi o uchwale sejmowej, która jej się nie podoba.

Pomimo jednak tak nieprzychylnego przyjęcia uchwały przez wileńską prasę federalistyczną, nie traci ona bynajmniej na swej doniosłości. Nie traci tembardziej, że uchwała nie jest wyrazem poglądów jednego jakiegoś stronnictwa,

lecz przeszła w Sejmie jednomyślnie. W prasie warszawskiej, która nas doszła, znajdujemy informacje, iż uchwała jest owocem rozpraw kilkodniowych w komisji zagranicznych, gdzie stały się różne zdania.

I rzecz dziwna, po raz pierwszy w całej tej prasie nie znajdujemy rozdzwięków, gdy mowa o losach politycznych naszej ziemi. Dotychczas było wręcz odwrotnie. Każde poruszenie sprawy Wilna w Sejmie, czy w rządzie wywoływało w pismach socjalistycznych i belwederskich, stojących na gruncie federacji, namiętne ataki na tych, którzy wysuwali program bezpośredniego wcielenia Wilna do Polski. Tym razem natomiast znajdujemy przychylny głos nawet w takich organach federalizmu, jak „Kurjer Polski” i „Kurjer Poranny”. Ten drugi zwłaszcza podkreśla „powagę wyczerpujących rozpraw politycznych w sprawie wileńskiej” i znajduje nawet słowa bezstronnej oceny dla wystąpień posłów: Grabskiego i ks. Maciejewicza. O wystąpieniu zaś posła Niedziałkowskiego pisze:

„Poseł Niedziałkowski, sam wilenianin, należał — ale dosyć dyskretnie — federalistyczne załatwienie sprawy Wileńskiej, aczkolwiek z jego słów wynikało, że nie wierzy zbyt, by ludność poszła za takim programem”.

My tu, u nas, niestety, mamy jeszcze takich, którzy — wierząc, czy nie wierząc — chcieliby przeprzeć swoje mrzonki, bodaj wbrew ludności. Obecnie, gdy wśród czynników urzędowych i wpływowych w Polsce dokonano się, pod wpływem rzeczywistości, taka zasadnicza zmiana poglądów na sprawę wileńską, czas byłoby zaprzestać prowadzenia odrębnej polityki, zwłaszcza, że prędzej czy później znajdzie ona właściwą ocenę w opinii publicznej.

Komunikat Sztabu Obrony Krajowej Litwy Środkowej.

z dnia 14. XI. 1920 r.

W nocy z 13 na 14 b. m. o godz. 3 m. 30 wojska Rządu Kowieńskiego korzystając z zawieszenia broni, które było zawarte z powodu przejazdu przez ten odcinek Komisji Ligi Narodów, napadły zdradziecko na naszą placówkę w wsi Jagilany. Placówka, jak również cała wieś została otoczona ze wszystkich stron. Litwini Kowieńscy terroryzując mieszkańców dopytawali się gdzie są Polacy, a znalazszy dom w którym znajdowali się nasi żołnierze, rzucili weń granaty.

Zaczęła się obustronna strzelanina. Nasi żołnierze zaciekle się bronili. Skutkiem strzelaniny ponieśliśmy straty 1 zabity, 2 rannych, 10 dostało się do niemości. Pozostałym 12 żołnierzom udało się dotrzeć do swoich oddziałów. Trzech cywilnych mieszkańców wsi Jateluny zostało ciężko rannych. Chałupa w której byli nasi żołnierze zrujnowana doszczętnie granatami ręcznymi.

Sztab Obrony Krajowej podkre-

O Województwa na

Warszawa. W ministerjum spraw wewnętrznych omawianą jest obecnie organizacja województw na ziemiach wschodnich.

Planowane są tam trzy województwa: północne z siedzibą w Wilnie lub Grodnie, południowe w Brześciu nad Bugiem i południowe, wołyńskie, w Łucku.

ślą, że z powodu zawieszenia broni, dowództwo nasze nie zarządziło ze swej strony żadnych objawów aktywności. Wysyłanie patroli na przedpole było zabronione, wskutek czego placówka nasza została zaskoczona.

Pociąg z Komisją Ligi Narodów o godz. 9 m. 20 przejechał nasze placówki w kierunku Kazimierówki. Przed Kazimierówką aljanci wysiedli z pociągu i udali się wzdłuż toru kolei, chcąc porozumieć się z litwinami. Ze wzgórza „131” placówki litewskiej ostrzelały Komisję Ligi Narodów, trzymając ją pod ogniem około pół godziny, na podane sygnały chustkami ogień ustał, poczem Komisja ruszyła dalej. Pociąg Komisji Ligi Narodów minął Kazimierówkę o godz. 10 m. 30.

z dnia 15. XI. 1920 r.

Sytuacja bez zmiany. Obustronna ożywiona działalność wywiadowcza.

BOBICKI

plk. szt. gen. i Szef Sztabu.

kresach wschodnich.

W ten sposób Polska byłaby podzielona na 15 województw: 3 wschodnie, 4 małopolskie (Kraków, Lwów, Tarnopol, Stanisławów), 3 zachodnie (Pomorze, Wielkopolska, Śląsk) i 5 w b. kongresówce (Warszawa, Łódź, Lublin, Białystok i Piotrków).

Przygody Komisji Ligi Narodów.

Dnia 14-go o godz. 6-ej wieczorem w Jaszunach delegat Nacz. Dow. Wojsk. Litwy Środkowej kap. Dunin-Wąsowicz i przedstawiciel D-tu Spraw Zagranicznych p. Sz. Meysztowicz spotkali pociąg, wiozący Komisję Ligi Narodów w składzie: pułk. Chardigny, pułk. Bergera i p. Lassisa, przedstawiciela sekretariatu Ligi Narodów.

Pociąg zanocował w Wilnie. 14-go o 6-ej rano wyruszył w kierunku Landwarowa. Mimo raportów o tem, że most przed Jewem nie został przez Litwinów zreperowany, plk. Chardigny zechciał dotrzeć jak najdalej w kierunku Kowna.

Pociąg o 4 wiorsty za Rykontami znalazł tor zepsuty. Siłami własnymi tor został naprawiony. W trakcie tej roboty Delegacja Ligi Narodów z przedstawicielem rządu Kowieńskiego, jadącym z nią z Warszawy, p. Jonnyasem wyruszyła naprzód piechotą z flagą wojską. Nasi przeciwnicy, mimo flagi i uprzedzenia o przejeździe, skierowali do Delegacji ostry ogień karabinowy, który zmusił delegację do dłuższego leżania na ziemi. Po pewnym czasie kowieńskie wojska opamiątały się i dały delegacji możliwość dotarcia do swoich przednich placówek, gdzie skonstatowano, że most — mimo uprzednich litewskich zapewnień, zreperowany nie jest. Komisja musiała się cofnąć do pociągu, który ją odwiózł do Landwarowa, gdzie spędziła noc z 14-go na 15-ty.

W sprawie armji gen. Żeligowskiego.

RYGA, 13. XI. (E. E.) Attache wojskowy angielski w Krajach Nadbaltyckich, major Kenan, członek Komisji Ligi Narodów, dzisiaj wyjeżdża do Warszawy w sprawie gen. Żeligowskiego.

RYGA, 13. XI. (Latopress) Przy-

Rokowania polsko-bolszewickie.

RYGA. Układy pokojowe między delegacjami polską i sowiecką rozpoczęły się od sprawdzenia pełnomocnictw.

Oprócz sprawy wymiany jeńców, jednym z najważniejszych punktów będzie ratyfikacja granic ustalonych w rozejmie. Układy mogą potrwać kilka tygodni do dwóch miesięcy.

MOSKWA. 14. XI. Prezes polskiej delegacji pokojowej oświadczył, że układy pokojowe z Rosją sowiecką będą trwały około dwóch miesięcy i warunki pokoju ostatecznego mało powinny się różnić od pokoju preliminarznego.

RYGA. 14. XI. (Radio). Dziś przyjechała do Rygi polska delega-

cja pokojowa złożona z 5 członków: Dąbskiego, Strasburgera, wice-ministra przemysłu i handlu, Wasilewskiego, posła w Estonji. Joffe konferował z Wasilewskim, wice-prezesem delegacji polskiej i zaznaczył, że Polska postępuje wbrew art. 6. umowy rozejmowej, utrzymuje wojska poza granicą państwową i pozwalając organizować białą armję na terytorium polskim, która walczy teraz przeciwko Rosji. Joffe prosił zawiadomić Warszawę, że Rosja musi przedsięwziąć środki przeciwne, które mogą doprowadzić do zatargów pomiędzy Rosją sowiecką i Polską.

Obecnie pociąg Komisji stoi przy wsi Rykonty, a nasza kompania kolejowa zajęta jest reperacją mostu na terenie okupowanym przez wojska Litwy Kowieńskiej, której widocznie brak sił technicznych nawet w tak ograniczonym zakresie.

Dokonany poprzedniej nocy na naszą placówkę zdradziecki napad 2-ch kompanii Kowieńskich pobudził nasz D-ment Spraw Zagranicznych do wysłania pod adresem rządu kowieńskiego następującego radio-telegramu:

„Do rządu Kowieńskiego. Dnia 14-go listopada o godz. 3-ej wojska rządu Kowieńskiego wbrew poprzednio umówionej przez parlamentaryjczy stronie obu państw działają wojennych na odcinku Kazimierówka—Puzanowo, wywołanej oczekiwanym przejazdem pociągu Komisji Kontrolującej Ligi Narodów, napadły w ilości 2-ch kompanii na placówkę naszą we wsi Jateluny skutkiem czego po naszej stronie były ofiary i jeńcy. Stwierdzając złamanie przez wojska rządu Kowieńskiego umowy najkategoryczniej protestujemy przeciwko podobnemu zdradzieckiemu postępkowi, który w żadnej cywilizowanej armji nie może być tolerowany i podkreślamy, że powyższy napad może utrudnić wszelkie dążenia do zaprzestania działań wojennych i pokojowego rozwiązania konfliktu.

(—) Iwanowski

Dyrektor D-tu Spraw Zagranicznych Litwy Środkowej.

byli delegaci gen. Żeligowskiego: Krzyżanowski, Wielogłowski i Wasilewski (?) celem nawiązania stosunków przyjaznych z Łotwą i z zapewnieniem o nieprzekraczaniu granic Łotwy przez wojska gen. Żeligowskiego.

dalej obradował nad konstytucją, ale zaprzestał obrad nad dwuizbowością. I przeciw nagłości tego wniosku było 145 głosów, a tylko 103 za.

O ROZWIĄZANIE SEJMU.

Wreszcie socjaliści i ludowcy-piastowcy proponowali, aby sprawę senatu wyodrębnić z projektu konstytucji i przekazać jej rozstrzygnięcie przyszłemu Sejmowi.

Nagłość tego wniosku też przedpadła 144 głosami przeciw 107.

Przeciwnicy powyższych wniosków dowodzili słusznie, iż lewicy chodzi o rozbicie Sejmu i utrudnienie wprowadzenia konstytucji, czyli pozostawienie Polski bez praw zasadniczych, bez rządów konstytucyjnych, natomiast rządzoną przez ambitne jednostki i kliki.

Warszawa. Partje lewicowe w Sejmie, które niedawno uzurpowały ordynarną burdę z powodu tego, że Sejm uchwalił, aby w Polsce była druga izba, — Senat, nie chcą dopuścić do spokojnego zakończenia obrad nad konstytucją.

W czwartek ludowcy-tugutowcy zgłosili wniosek, by Sejm zatwierdził poprzednią ustawę o wyborach, sam się rozwiązał i przekazał sprawę konstytucji następnemu Sejmowi, który ma być niezwłocznie zwołany. Przeciw wnioskowi temu wystąpili nietylko posłowie grup umiarkowanych i narodowych, ale i ludowcy-piastowcy. Nagłość wniosku tugutowców odrzucono znaczną większością.

Następnie nar. partja robotnicza postawiła wniosek, aby Sejm

Przeciw uniwersytetowi ruskiemu we Lwowie.

LWÓW. Odybyło się tu zebranie związku organizacji narodowych przy udziale rektorów wszechnic, członków Rady szkolnej i przedstawicieli instytucji społecznych w sprawie uniwersytetu ruskiego. Po przemówieniach d-ra K. Twardowskiego, prof. Thuliego i innych uchwalono następującą rezolucję:

Zebrani uznają potrzebę utworzenia uniwersytetu ruskiego na obszarze państwa Polskiego, a to w chwili, w której społeczeństwo małopolskie uzna państwowość Polską we Wschodniej Małopolsce, jednak już dziś zastrzeżają się przeciw utworzeniu tego uniwersytetu we Lwowie.

Katedra języka polskiego w Paryżu.

PARYŻ.—Havas. Dziennik urzędowy ogłasza dekret, mocą którego w Ecole Nationale języków wschodnich żywych z dniem 1 listopada r. b. utworzoną została katedra główna języka polskiego, przy której powstaje jednocześnie stanowisko repetytora tegoż języka.

50-lecie Republiki Francuskiej.

PARYŻ, (PAT). Dn. 10 b. m. wieczorem rozpoczęły się uroczystości 50-lecia Republiki francuskiej. Muzyki i pochody z lampjonami przesyłuły się głównymi ulicami stolicy, wspaniale iluminowanej. Przyszło do serdecznych manifestacji patriotycznych.

Z okazji uroczystości Millerand podpisał ulaskawienie 3,442 osób skazanych na rozmaite kary.

Król angielski wystosował z racji uroczystości oredzie do Milleranda, zredagowan w słowach nadzwyczaj serdecznych. Wedle brzmienia oredzia, król przypomina o braterstwie broni narodów sprzymierzonych i wyraża niezłomną ufność w przyszłość. Król przesyła narodowi francuskiemu wyrazy głębokiego podziwu, jakim Francja cieszy się w całej Wielkiej Brytanji. Król wyraża głębokie przekonanie, że sojusz francusko-angielski w niczym nie ucierpi i wytrzyma wszystkie próby czasu tak w pokoju jak i wojnie. Kończąc oświadcza król, że jedynie zacieśnienie węzłów, łączących już Francję i Anglię, pozwoli przebyć ewentualne trudności i urzeczywistnić wspólny ideał obu narodów.

PARYŻ, 13. XI. Ze wszystkich stolic świata, zaprzyjżnionych z Francją, nadesłano powinszowania z powodu 50-lecia Republiki.

Niemcy przeciw Polakom.

WARSZAWA, 13. XI. (Radio). Pisma w dalszym ciągu donoszą o faktach współdziałania wojsk niemieckich z armią rządu Kowieńskiego przeciwko Polsce i armji gen. Żeligowskiego.

Oddziały niemieckie są skoncentrowane w okolicy Wystrucia (Insterburg) i wzdłuż linii kolejowej Wystruc—Stofupiany—Kibyrti. Do Wystrucia wyruszyła cała policja (Sicherheitswehr) z Elką, Królówką, Łabian, Tylży, w ilości 800 ludzi. Oprócz ochotników z Prus Wschodnich przybywają również licznie b. oficerowie bawarscy.

Pisma konstatają, że organizuje się nowa antrepreza w rodzaju Bermonta. Komisja międzysojusznicza na Górnym Śląsku wykryła znowu ogromne ilości broni i amunicji transportowane jakoby dla przerobienia. Chodzi o 126 wag.

Prasa Górno-Sląska donosi, że menery komunistyczni na Górnym Śląsku starają się sprokocować za wszelką cenę rozruchy pomiędzy robotnikami z żądaniem, by plebiscyt odbył się natychmiast i aby wojska koalicyjne zostały wycofane. Postulaty te są skierowane przeciwko komisji Międzysojuszniczej i mają na celu wywołanie konfliktu.

Komunikat bolszewicki.

MOSKWA, 14. XI. Na odcinku Mozyrskim wojska sowieckie z powodzeniem odpierają ataki nieprzyjacielskie. Na odcinku Lityńskim odbite ataki Petlury. Około Płoskiorowa postępują naprzód, wzięto jeńców. Po silnej obronie nieprzyjacielskiej zdobyto 11-go listopada Mohylów, Podolsk i posunięto się na północo-zachód, biorąc i armate, i 17 miotaczy. Na Krymie wojska sowieckie prześladowają przeciwnika, wzięły 40 armat, dużo miotaczy i amunicji, rejestrację jeńców prowadzi się.

Bolszewja i Ameryka.

MOSKWA, 12. XI. Z Ameryką rozpoczęto układy hadlowe z dwunastu największymi przemysłowcami i bankami amerykańskimi, uważane są w kołach ekonomicznych i politycznych Ameryki, jako faktyczne uznanie (?) rządu sowieckiego.

W. Książę Michał.

MOSKWA, 12. XI. Na Krymie krążą uporczywe pogłoski o przyszłej koronacji W. Ks. Michała Aleksandrowicza na carstwo rosyjskie, któremu Wrangiel ma oddać całą władzę. Są wiadomości, że W. Ks. Michał znajduje się „incognito” w Sewastopolu.

Armenja i Turcja.

MOSKWA, 14. XI. Z Tyflusu donoszą, że po upadku Karsu, rząd Armenji zaproponował Turcji pokój. Zawieszenie broni już nastąpiło.

WIADOMOŚCI

W KILKU SŁOWACH.

— W Krakowie sąd wojskowy skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie 4 żołnierzy za kradzież majątku wojskowego.

— W Nydku, gminie pogranicznej, przyznanej Czechom, ludność polska rozpedziła żandarmerii włokłch i czeskich i pobiła dwóch geometrów, Czecha i Polaka, gdy przystępowali do pomiarów dla rozgraniczenia gminy od Polski.

— Wojska polskie na południu cofnęły się za Zbrucz do linii granicznej, ustalonej traktatem ryskim.

— Strajkujący robotnicy w Berlinie dopuszczają się gwałtów nad tymi, którzy strajkować nie chcą.

— Parlament angielski uchwalił wniesiony przez rząd projekt autonomji dla Irlandji.

— Na Węgrzech z powodu braku węgla stanęły wszystkie koleje.

— Paryski komitet rosyjskiej partji kadetów ogłosił uroczysty protest przeciwko przyznaniu Besarabji Rumunji.

— W Kopenhadze powstał bolszewicki komitet białoruski.

— Rząd sowiecki zawarł tajną umowę wojskową z sekcją niemiecką III-jej międzynarodówki.

— Japonja oświadczyła się przeciw przyjęciu Niemiec do Ligi Narodów.

— Harding ma zaproponować pewne zmiany w Lidze Narodów któreby Ameryce umożliwiły przystąpienie do Ligi.

— Parlament francuski toczy obrady nad sprawą nawijazania z powrotem stosunków dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską.

— Rząd turecki ogłosił, że Turcja nie może obecnie zatwierdzić traktatu pokojowego, który ją skrzywdził.

Los bisk. Łozińskiego.

Niedawno pisma donosiły o rozstrzelaniu w Mińsku przez bolszewików około 300 osób, należących przeważnie do drobnej szlachty i pracującej inteligencji.

Pozatem czerezwyżajka uwięziła zarówno w Mińsku, jak na wsi w Mińszczyźnie około 500 osób których losy nie są wiadome. Wiele osób rozstrzelano w „osobom otdiele”. Podobno liczba ich dochodzi do 650. Rozstrzelani pochodzą przeważnie z biednych sfer robotniczych. Po wsiach i zaściankach powiatów borysowskiego, ihumęńskiego i bobrujskiego jest mnóstwo ofiar ludzkich. Okolice są tam wyludnione, obrabowane.

W Mińsku pozostał, jak wiadomo, ks. biskup Łoziński, nie chcąc opuszczać wiernych przy najściu bolszewików.

Wśród fatalnych warunków militarnych, gdy nasza delegacja pokojowa, niby więźniowie — przybyła do Mińska — ks. biskup nieugięty i niezłamany powoli ją w katedrze wzuruszającem kazaniem, w którym piętnował swych katów wrogów naszych.

Wzruszona tem delegacja, przejęta do głębi poświęceniem się ks. biskupa, jego bohaterskim zaparciem się, przy odjeździe z Mińska, gdy sytuacja znacznie się już poprawiła — wystąpiła z żądaniem zapewnienia ks. bisk. Łozińskiemu zupełnego bezpieczeństwa, oświadczając bolszewikom, że zamach na jego życie będzie uważany za wyzwanie Polski.

Podług słów nuncjusza papieskiego, monsignora Rattiego, po widzeniu się biskupa ks. Ł. z delegacją rządu naszego został on uwięziony i wysłany przez Moskwę do Rybińska. Zrabowano mu przytem otrzymane od delegacji miljon marek oraz wiele rzeczy i meble.

Jednocześnie wywieziony został z Mińska ks. prałat Michalkiewicz, były administrator diecezji Wileńskiej, wywieziony z Wilna przez bolszewików. Wywieziono także hr. Antoniego Tyszkiewicza.

Obecnie nadeszły wieści, iż jeden z wywiezionych z Mińska kapłanów zgwałt w turmie z wycieńczenia i głodu.

Zatrwożeni różnemi pogłoskami, rodzice ks. biskupa Ł. zwracali się zapytaniem do ministerjum spraw zagranicznych w Warszawie, otrzymali jednak odpowiedź, iż miejsce pobytu ks. biskupa nie jest wiadome rządowi polskiemu.

A tym samym krążą niepotwierdzone narazie wieści, iż ks. Łoziński został w Rybińsku rozstrzelany, albo też, że umarł w więzieniu z głodu i wycieńczenia.

Z chwili.

„Dobry żart — tyńfa wart” — mówi stare przysłowie; naszym zdaniem, dukata wart ten, kto umie odpowiednio słuchać żartów, nie psuje zabawy ani przesadną wesołością, ani też przeciwnie w zbytnej swym nawierności, biorąc za dobrą monetę to, co przeciwie tylko żartem jest.

Że nie wszyscy posiadają dar odpowiedniego przyjmowania żartów, o tem świadczy popularne anegdotka, w nieliczonych odmianach rozpowszechniona w literaturze całego świata, z niezrównanym humorem przyswojona też naszemu piśmiennictwu przez ojca komedji naszej, Fredrę.

Znacie ją?.. A więc posłuchajcie:

Pewne wesołe grono, zastawszy pijanego czeladnika, śpiącego snem sprawiedliwego pod cieniem drzewa, przy drodze, przybrało go dziwacznie w turban, a skoro się zbudził, wszyscy otaczający poczęli mu nisko się klaniać, wmawiając, że jest baszą tureckim. Pijaczyna ów widocznie należał do rodzaju ludzi, którzy nie znają się na żartach, o ile bowiem z początku ze łzami zapewniał, że nie jest bynajmniej baszą, jeno ubogim czeladnikiem, o tyle bardzo prędko uwierzył w całą tę maskaradę, a uwierzywszy takiej nabrał zuchwałości, że bardzo rychło przekroczył wszelkie granice żartem dozwolone i w końcu, jak niepyszny został wyrzucony za drzwi.

I w polityce czasem zdarzają się podobne sytuacje, wymagające od uczestników dużego taktu i umiarowania. Jak często, najlepiej pomysłany żart, zepsuty został przez uczestników przez to, że, zasmakowawszy w swej roli, poczęli ją serio traktować, uwierzywszy w końcu w swą godność baszów.

W ten sposób nie tylko siebie na śmiech narażają, ale co gorsze wprowadzają zamęt i krzyżują szki swym dobrodziejem, którzy ich w turban ubrali.

tot.

Z Ligi Robotniczej.

W niedzielę o 3 p. p. odbyło się zebranie Ligi Robotniczej, któremu przewodniczył p. Malik, sekretarzował p. J. Łokuciewski.

Większością głosów uchwalono, by Zarząd Ligi Robotniczej wybrany był na ogólnem zebraniu bezpośrednio, a nie pośrednio przez delegatów.

Po wyjaśnieniu przez pp. Malika, Hermanowicza, Łokuciewskiego i Majewskiego ważności zadania Ligi Robotniczej w obecnej przełomowej chwili, gdy waga się losy ziemi wileńskiej, ustalono, że nowy Zarząd musi być odzwierciedleniem dążności Ligi i wykonawcą jej woli, tak licznie i solidarnie wyrażanej zawsze na wiecach t. j. bezwzględnego wcielenia Wilna i ziemi wileńskiej do Polski, że zatem do Zarządu wejść mogą jedynie ludzie, stojący na gruncie powyższym. Wyrazem tych przekonań była jednomyślnie przyjęta następująca uchwała:

1. Odzyskana niepodległość Polski, oraz samodzielny jej byt państwowy rodzi potrzebę uświadomienia jak najszerzych warstw ludu pracującego co do jego praw i obowiązków względem odrodzonej Ojczyzny. To też jednym z pierwszych zadań Ligi Robotniczej w Wilnie jest praca nad wyrobieniem ducha obywatelskiego wśród swoich członków, by rozumieli czego mogą od własnego Państwa wymagać, oraz co mu dać winni dla jego dobra i pomyślnego rozwoju.

2. Dla urzeczywistnienia powyższego celu Liga Robotnicza pragnie skupić dokoła siebie jak najszersze warstwy ludności chrześcijańskiej z pracy rąk żyjącej jako to: robotników fabrycznych, rzemieślników, drobnych pracowników w handlu, przemysle, urzędach państwowych i społecznych oraz służbę domową, by przez pracę oświatową i uświadamiającą dążyć do podniesienia ich kulturalno-umysłowego poziomu, jednocześnie zaś przez stworzenie instytucji samopomocy (kooperatywy, wytwórni, kas pożyczkowo-oszczędnościowych i t. d.) przyjąć im z materialną pomocą. W pracy kulturalnej Liga Ro-

botnicza stoi na gruncie zasad katolickich.

3. Liga Robotnicza jako organizacja o charakterze oświatowo-ekonomicznym stoi na gruncie bezpartijnym. Nie oznacza to jednak ażeby dla niej było rzeczą obojętną w jaki sposób zostaną rozstrzygnięte losy Wilna i ziemi Wileńskiej pod względem ich stosunku do Polski. Uważając bowiem bezpośrednie wcielenie Wilna i ziemi Wileńskiej do Rzeczypospolitej Polskiej za jedynę i najlepsze rozwiązanie ich losu, Liga Robotnicza dążyła i dążyć będzie wytrwale do urzeczywistnienia powyższego celu.

Zarządzone następnie wybory dały wynik następujący: do Zarządu weszli pp. S. Hermanowicz, M. Malik, J. Łokuciewski, A. Zawadzki, F. Niedeck, Downarowicz, J. Majewski, M. Jakóbczyk, J. Czerwiński, K. Druet i P. Burzyński.

Kandydaci: pp. J. Kaczanowska, B. Józefowicz, St. Skwarczyński.

Do Komisji rewizyjnej pp. A. Rudnicki, Tarasiewicz, Pogorzelski.

Kronika.

— **Telegramy dla gen. Żeligowskiego.** Telegramy z wyrażeniem hołdu dla gen. Żeligowskiego nadesłane zostały z Zakopanego, od mieszkańców i gości, z Olkusza od „Komit. współdziałania w obronie Ojczyzny”, oraz od ludności m. Grodna, zebranej na uroczystym wieczorze w teatrze miejskim.

— **Rozporządzenia urzędowe.** Na mocy rozporządzeń z dnia 6 i 10 Lutego—mieszkańców m. Wilna obowiązują przepisy następujące; o wszystkich wiecach, zebraniach w obrębie m. Wilna zawiadamiać należy, uzyskać na nie pozwolenie na 3 dni przedtem w Wydziale Bezpieczeństwa Publ. Dep. Spr. Wewn. ul. Mickiewicza 13.

Lekarze, dentyści, felcerzy akuszerki, farmaceuci—winni zarejestrować się do d. 15 b. m. w „Wydziale Zdrowia” ul. Mickiewicza 13, pokój 17.

Właściele domów i rządcy są obowiązani w przeciągu 24 godz. meldować w biurach meldunkowych przy okr. polic. o osobach przybywających i odjeżdżających, prowadzić księgi meldunkowe, a właściele hoteli, składać codziennie spisy osób Poster. Defenzwy ul. 3 Maja Nr. 11, m. 1.

Wszyscy właściele aptek, składów apt. fabrykańci pastylek sacharynowych, oraz przetworów chemicz. i wód miner. winni do dnia 23 listop. b. r. zarejestrować swe przedsiębiorstwa ul. A. Mickiewicza 13, pokój 17 i przedstawić pozwolenia wydane przez Z. C. Z. W. na prawo prowadzenia przedsiębiorstwa.

Niewykonanie powyższych przepisów pociąga za sobą kary grzywny do 10 tys. mk., lub, aresztu do 1 mies.

— **Dary Poznańskie.** Wczoraj o godz. 5 pd poł. w sali Magistratu odbyło się pod przewodnictwem ks. Sobasija posiedzenie Komisji rozdzielczej darów poznańskich oddanych do rozporządzenia R. G. O., których drugi transport, w liczbie 40 wag, przeznaczony przez ofiarodawców wyłącznie dla ludności chrześcijańskiej, przybył wczoraj rano do Wilna. Dwanaście wag z powyższego transportu otrzymała, przez upoważnionego komendanta, wojskowa.

Zebranie uchwalilo jednogłośnie, aby transport, który jest mieszany, t. j. składa się przeważnie z ziemniaków oraz jnnych okopowych z pewną ilością zboża i kaszy, podzielić w ten sposób, że produkty mączne zabiorą instytucje dóbr. zaś ziemniaki — kooperatywy.

Dziś, więc, we wtorek, na dworcisku insytucje odbierać będą sobie przeznaczony dział i to w takiej formie, jak przy podziale 1-go transportu. Jutro we środę odbiorą kooperatywy. Pewną część otrzyma warta komendantury w Wilnie.

Ponieważ sprawdzono, że niektóre kooperatywy przeznaczoną sobie część sprzedały dla handlu żydom — kooperatywy te tym razem do podziatu darów należeć nie będą. Postanowiono również zwrócić się do władz kolejowych z reklamacją przeciw utrudnieniu przewozu produktów, które wskutek przebywania drogi z Warszawy do Wilna aż w ciągu 13 dni (z Poznania do Warszawy jechały 1 dzień) w dużej ilości, jak np. ziemniaki uległy zepsuciu.

— **Wielkopolska dla dzieci wileńskich.** Poznański Komitet Obrony Narodowej uchwalił przyjąć 3000 dzieci wileńskich na utrzymanie do Wielkopolski.

— **Sprostowanie.** W rozporządzeniu Departamentu Spraw Wewnętrznych w przedmiocie rejestracji osób przybywających i wyjeżdżających z Wilna zostało wskazane omyłkowo miejsce składania spisów pomienionych osób w Oddziale II Departamentu Obrony Krajowej. (Plac Katedralny 2, p. Nr. 33).

W sprostowaniu powyższego podaje się do wiadomości, iż pomieninne spisy winny być składane przez właścicieli hoteli i zajmujących w Posterunku Defenzwy N—1 (ul. 3-go Maja N—11, m. 1).

— **Centralny Komitet Gwiazdkowy.** W sobotę dn. 13 b. m. odbyło się z inicjatywy Związku Obrony Kraju w sali posiedzeń Magistratu zebranie, w celu utworzenia Centralnego Komitetu Gwiazdkowego. Utworzył się związek komitetu z delegatów, dziesięciu narazie towarzyszów, tych którzy stawili się na zebranie oraz przedstawiciele Rady miejskiej. Zebrani polecieli p. Apolinaręmu Słujanasowi, przedstawić R. G. O. Radę miejskiej, zwołać następne posiedzenie Centralnego Komitetu Gwiazdkowego na czwartek, również do sali posiedzeń Magistratu. (Dominikańska 2) i zaprosić przedstawicieli wszystkich towarzyszów, pragnących wziąć udział w gwiazdce dla żołnierza.

— **Oddział Wileński Dyrekcji Wileńskiej P. K.** Po zorganizowaniu się, przystąpił do czynności. Zarząd oddziału mieści się w gmachu Administracyjnym na Dworcu Kolejowym.

W dniu 18. XI. 12-iej w gabinecie dyrektora oddziału ma się odbyć zebranie, poświęcone sprawie przewozu, związanego z należytym zaopatrzeniem naszego miasta w opał i artykuły pierwsze, potrzeby.

Oddział wileński dołoży wszelkich starań, od niego zależnych aby miasto nasze jaknajrychlejsz by- ło zaopatrzone w artykuły pierwszej potrzeby.

W zebraniu mają wziąć udział przedstawiciele: departamentu apro-wizacji, magistratu, kwaterymistrzostwa i referenta kolejnictwa przy Naczelnem Dowództwie.

— **Odczyt.** Dziś o godz. 7-iej wieczór odbędzie się w Auli Śniadeckich w Uniwersytecie odczyt dr. W. Bronisławskiego, lekarza ochotnika armji francuskiej i polskiej na temat „Stosunek Francji do Polski w czasie wojny wszechświatowej”. Dochód prelegent ofiarowuje na żołnierza polskiego. Cena biletu 5 mk. Dla młodzieży szkolnej, akademickiej i wojskowych wstęp po 1 mk. Dr. Bronisławski jako doskonały znawca stosunków polsko-francuskich, użyczy nam cennych w tej mierze wiadomości.

— **Wybory prezydium Ligi Robotniczej.** We wtorek dnia 16 listopada b. m. o godz. 6-iej popoł. odbędzie się zebranie członków zarządu, kandydatów i komisji Rewizyjnej, w sprawie wyboru prezydium Ligi Robotniczej.

— **Opał.** Tymczasowa Kom. Rząd. z celu walki z brakiem opału zamierza utworzyć specjalny komitet opałowy.

Byle się tylko nie skończyło na utworzenie nowego urzędu, czy komitetu.

Zgubiono paszport na imię Michała Zaleskiego, adres; Antokol 102.	Zgubiono paszport na imię Emilji Gołabowskiej, adres; Ł. Stomianka 32.	Poszukuje stalego zajęcia, znam się dobrze na gospodarstwie, kuchni i szyciu. Dobroczylny zauł. 6—22, Kalinowska S.
Zgubiono paszport na imię Arona Epsztejna Wileńska 6.	Zgubiono paszport na imię Antoniego Stachurskiego, adres; Antokol 102.	Rower kupię Trocki trakt Nr. 38 m. 1.